

Sygn. akt II Ca 1636/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 sierpnia 2020 r.

**Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy**

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Marcin Miczke

Sędzia Sądu Okręgowego Rafał Kubiak

Sędzia Sądu Okręgowego Anna Kulczewska-Garcia

Protokolant: stażysta Klaudia Schwierz

po rozpoznaniu w dniu 20 sierpnia 2020 r. w Poznaniu na rozprawie

sprawy z powództwa R. W., K. B., M. G. i S. G.

przeciwko (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 1 października 2019 r. sygn. akt IX C 961/17

1. **oddala obie apelacje,**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz powodów:**

a. **R. W. 1.800 zł z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego od 3.09.2020 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym,**

b. **K. B. 1.800 zł z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego od 3.09.2020 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym,**

c. **M. G. i S. G. 1.800 zł z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego od 3.09.2020 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.**

Rafał Kubiak Marcin Miczke Anna Kulczewska-Garcia

## UZASADNIENIE

R. W. wniósł o zasądzenie od (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. 11.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 marca 2014 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za spadek wartości nieruchomości położonej w P. przy ul. (...) na skutek ustanowienia uchwałą Sejmiku Województwa (...) nr (...) z dnia 30 stycznia 2012 r. obszaru ograniczonego

użytkowania dla lotniska (...). Nadto wniósł o zasądzenie od pozwanego jej na rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

M. G. i S. G. wniosły o zasądzenie od (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. w po 5.500,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 marca 2014 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za spadek wartości nieruchomości przy ul. (...) Kw (...) na skutek ustanowienia uchwałą Sejmiku Województwa (...) nr (...) z dnia 30 stycznia 2012 r. obszaru ograniczonego użytkowania dla lotniska (...). oraz zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

K. B. wniosła o zasądzenie od (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. 11.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 marca 2014r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za spadek wartości jej nieruchomości położonej przy ul. (...) w P. KW (...) na skutek ustanowienia uchwałą Sejmiku Województwa (...) nr (...) z dnia 30 stycznia 2012 r. obszaru ograniczonego użytkowania dla lotniska (...) oraz o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pismem z dnia 27 sierpnia 2018 r. powód R. W. rozszerzył powództwo o kwotę 22.141,00 zł, wnosząc ostatecznie o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz 33.141,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 marca 2014 r. do dnia zapłaty (k. 390).

Pismem z dnia 27 sierpnia 2018 r. powódki M. G. i S. G. rozszerzyły powództwo o kwotę 52.918,00 zł wnosząc ostatecznie o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz po 33.141,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 marca 2014 r. do dnia zapłaty (k. 394).

Pismem z dnia 27 sierpnia 2018 r. powódka K. B. rozszerzyła powództwo o kwotę 30.872,00 zł, wnosząc ostatecznie o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz 41.972,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 marca 2014 r. do dnia zapłaty (k. 386).

Pozwany wniósł o oddalenie wszystkich powództw, również w zakresie rozszerzonym, oraz o zasądzenie od powodów występujących w sprawie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Wyrokiem z 1.10.2019 r. Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu:

a) **w sprawie z (...) W.** w pkt I. zasądził od pozwanego na rzecz powoda 33.141,00 (trzydzieści trzy tysiące sto czterdzieści jeden) złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 17 marca 2014 r. do dnia zapłaty, z tym, że od dnia 1 stycznia 2016 r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, w pkt II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie, w pkt III. obciążył pozwanego w całości kosztami postępowania, a szczegółowe rozliczenie kosztów procesu pozostawił referendarzowi sądowemu,

b) **w sprawie z powództwa K. B.** w pkt. IV. zasądził od pozwanego na rzecz powódki K. B. 41.872,00 (czterdzieści jeden tysięcy osiemset siedemdziesiąt dwa) złote wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 14 marca 2014 r. do dnia zapłaty, z tym, że od dnia 1 stycznia 2016 r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, w pkt V. oddalił powództwo w pozostałym zakresie, w pkt VI. obciążył pozwanego w całości kosztami postępowania, a szczegółowe rozliczenie kosztów procesu pozostawił referendarzowi sądowemu,

c) **w sprawie z powództwa M. G. i S. G.** w pkt VII. zasądził od pozwanego na rzecz powódek M. G., S. G. po 31.959,00 (trzydzieści jeden tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt dziewięć) złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 14 marca 2014 r. do dnia zapłaty, z tym, że od dnia 1 stycznia 2016 r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, w pkt VIII. oddalił powództwo w pozostałym zakresie, w pkt IX. obciążył pozwanego w całości kosztami postępowania, a szczegółowe rozliczenie kosztów procesu pozostawił referendarzowi sądowemu.

Pozwany złożył dwie apelacje.

W sprawie z powództwa R. W. i K. B. pozwany zaskarżył wyrok w pkt I, III, IV i VI. Zarzucił Sądowi Rejonowemu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 129 ust. 2 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. - Prawo Ochrony Środowiska [zwanej dalej: „POŚ”] w zw. art. 361 § 1 k.c. w zw. z § 8 Uchwały nr (...) Sejmiku Województwa (...) z dnia 30 stycznia 2012 r. w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla Lotniska (...) [zwanej dalej: „Uchwała”] poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, że spadek wartości nieruchomości powodów związany jest z samym usytuowaniem ich nieruchomości w obszarze ograniczonego użytkowania (dalej: „OOU”), pomimo tego, że nieruchomość mieszkaniowa strony powodowej znalazła się w wydzielonej w tym obszarze strefie, dla której w Uchwale nie przewidziano ograniczeń co do sposobu korzystania z nieruchomości mieszkaniowych, co prowadzi do uznania, że nie zostały spełnione wszystkie przesłanki uzasadniające odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 129 ust. 2 POŚ w zw. z art. 361 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, iż zachodzi adekwatny związek przyczynowy pomiędzy wejściem w życie Uchwały a spadkiem wartości nieruchomości powodów, w sytuacji gdy ustalenie takiego związku nie było możliwe bez analizy trendów cenowych nieruchomości położonych w sąsiedztwie lotniska przed wprowadzeniem OOU, celem ustalenia czy to wpływ obszaru, czy może tylko sąsiedztwo lotniska jest czynnikiem determinującym ewentualne rozbieżności wartości nieruchomości położonych w obszarze jego oddziaływania, a analiza taka nie została w toku postępowania dowodowego przeprowadzona,

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 129 ust. 2 POŚ w zw. z art. 361 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że szkodą w rozumieniu naruszonego przepisu jest stan, jaki występuje w majątku powodów po wprowadzeniu OOU, w sytuacji gdy szkoda w rozumieniu prawa cywilnego wyraża się w różnicy między aktualnym stanem majątku poszkodowanego a stanem hipotetycznym, jaki by istniał, gdyby zdarzenie wywołujące szkodę nie wystąpiło, a ustalenie tej różnicy nie jest możliwe bez uprzedniej analizy transakcji nieruchomości położonych w sąsiedztwie lotniska mających miejsce przed wprowadzeniem OOU i następczej wyceny nieruchomości strony powodowej na dzień przed wprowadzeniem OOU,

4. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 129 ust. 2 POŚ poprzez uznanie, w ślad za opinią biegłego sądowego, że ustalony zakres i wysokość odszkodowania z tytułu zmniejszenia wartości nieruchomości wywołanego wprowadzeniem OOU uwzględnia już fakt wcześniejszego oddziaływania lotniska i w związku z tym nie ma konieczności korygowania wartości tego odszkodowania (a w zasadzie wartości bazowej nieruchomości) o współczynnik wcześniejszego oddziaływania (sąsiedztwa) lotniska,

5. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. oraz art. 363 § 2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że dłużnik dopuszcza się opóźnienia w spełnieniu świadczenia pieniężnego nie spełniając go niezwłocznie po upływie 14 dni od dnia doręczenia mu wezwania do zapłaty, w sytuacji gdy stwierdzenie istnienia obowiązku spełnienia przez niego tego świadczenia oraz ustalenie jego wysokości nastąpiło dopiero w wyniku przeprowadzonego postępowania sądowego i wydania wyroku przez Sąd I instancji,

6. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 227 k.p.c., art. 286 k.p.c. oraz art. 157 ust. 1 w zw. z art. 157 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. 1997 nr 115 poz. 741, dalej jako „UGN”) poprzez oddalenie wniosku dowodowego strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z dokumentów załączonych do pisma z dnia 29 sierpnia 2019 r., oddalenie wniosku o dowód z kolejnej opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego oraz oddaleniu wniosku o weryfikację opinii przez organizację rzeczoznawców majątkowych, w sytuacji gdy pozwany składał do opinii szereg zarzutów, popartych opiniami innych rzeczoznawców i statystyków, a zwłaszcza w odniesieniu do opinii wydanej w sprawie z powództwa K. B., gdy wyniki opinii obejmujący procentowy spadek wartości jest znacząco odbiegający od uzyskiwanych przez innych biegłych, a biegły nie wyjaśnił w sposób przekonujący uzyskanego przez siebie rezultatu.

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od strony powodowej na rzecz strony pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, w tym za postępowanie odwoławcze, ewentualnie wniósł o uchylene zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tej części do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji oraz o

pozostawienie Sądowi I instancji rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, w tym kosztach zastępstwa procesowego. Wniósł też o:

- 1) zmianę na podstawie art. 380 k.p.c. postanowienia dowodowego Sądu I instancji z dnia z dnia 01 października 2019 r. oddalającego wniosek o przeprowadzenie dowodu z dokumentów załączonych do pism z dnia 29 sierpnia 2018 r. poprzez dopuszczenie tych dowodów,
- 2) zmianę na podstawie art. 380 k.p.c. postanowienia dowodowego Sądu I instancji z dnia z dnia 01 października 2019 r. oddalającego wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii innego rzeczoznawcy majątkowego poprzez dopuszczenie tego wniosku,
- 3) zmianę na podstawie art. 380 k.p.c. postanowienia dowodowego Sadu i instancji z dnia 01 października 2019 r. oddalającego wniosek o przeprowadzenie dowodu z weryfikacji w trybie art. 157 ust. 3 UGN opinii biegłego przez wskazaną organizację zrzeszającą rzeczoznawców majątkowych poprzez dopuszczenie tego wniosku.

W sprawie z powództwa M. i S. G. pozwany zaskarżył wyrok w pkt VII i IX. Zarzucił Sądowi Rejonowemu:

#### I. naruszenie przepisów postępowania:

1. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 322 k.p.c., poprzez uznanie za istotną dla rozstrzygnięcia sprawy opinii biegłego C., dotyczącą spadku wartości nieruchomości powodów, podczas gdy Uchwała nr (...)Sejmiku Województwa (...) z dnia 30 stycznia 2012 roku (dalej: „Uchwała”) nie przewiduje żadnych ograniczeń w sposobie korzystania z nieruchomości mieszkalnych, ani nie określa warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki mieszkalne w strefie zewnętrznej obszaru ograniczonego użytkowania, przez co nie można uznać, iż ww. opinia biegłego miała dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotne znaczenie;
2. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. poprzez wydanie przez Sąd pierwszej instancji wyroku z pominięciem zgłoszonego przez pozwanego dowodu, w postaci dowodu z opinii innego biegłego, którego przeprowadzenie, w obliczu całkowicie odmiennego stanowiska w ocenie spadku wartości nieruchomości wyrażonego przez innych biegłych oraz poważnych błędów w opinii biegłego C., należy uznać za uzasadnione;
3. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd granic swobodnej oceny dowodów i w konsekwencji wyprowadzenie ze zgromadzonego materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających, schematyczną i pobieżną ocenę materiału dowodowego, nierozważenie go w sposób wszechstronny, a w efekcie nieustalenie lub błędne ustalenie faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, a ujawniające się poprzez:
  - a) pominięcie faktu, że to operacje w porze nocnej determinują oddziaływanie akustyczne pozwanego, albowiem zasięg OOU dostosowany jest do poziomu hałasu w porze nocnej, kiedy obowiązują zaostrzone normy;
  - b) pominięcie faktu, że przed wprowadzeniem OOU liczba operacji lotniczych w porze nocnej była zdecydowanie wyższa, aniżeli po prowadzeniu obszaru (20 operacji lotniczych w porze nocnej w latach 2009 - 2010, a wcześniej nawet do 26 operacji w nocy), podczas gdy obecnie wykonywanych jest 12 równoważnych operacji lotniczych w porze nocnej;
  - c) pominięcie lub zaniechanie nadania odpowiedniego znaczenia bezspornej okoliczności, że sąsiedztwo lotniska miało wpływ na wartość nieruchomości przed wprowadzeniem OOU;
4. uznanie przez Sąd opinii biegłego M. C. za jasną, rzeczową oraz przejrzystą i uczynieniu jej podstawą ustalonego stanu faktycznego, mimo zaoferowania przez stronę pozwaną dowodów wskazujących na stan zupełnie odmienny, co w sposób rażący wpłynęło na wypaczenie rozstrzygnięcia Sadu I instancji, a uchybienie to miało istotny wpływ na wynik sprawy.

#### II. naruszenie przepisów prawa materialnego:

1. art. 129 ust. 2 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 roku Prawo ochrony środowiska przez błędną jego wykładnię, a co za tym idzie, błędne zastosowanie przepisu oraz przyjęcie, że:

a) w wyniku ustanowienia Uchwałą obszaru ograniczonego użytkowania dla Lotniska (...)doszło do ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości powodów, podczas gdy Uchwała nie przewiduje żadnych ograniczeń w sposobie korzystania z nieruchomości mieszkalnych, ani nie określa warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki mieszkalne w strefie zewnętrznej obszaru ograniczonego użytkowania;

b) spadek wartości nieruchomości powodów pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z wejściem w życie Uchwały, podczas gdy takiego związku brak, skoro oddziaływanie na nieruchomość powodów występowało już wcześniej, a Uchwała nie przewiduje żadnych ograniczeń w sposobie korzystania z nieruchomości mieszkalnych, ani nie określa warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki mieszkalne w strefie zewnętrznej obszaru ograniczonego użytkowania;

2. § 8 ust. 1 uchwały nr (...) Sejmiku Województwa (...) z dnia 30 stycznia 2012 roku poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że w strefie zewnętrznej ograniczonego obszaru użytkowania ustawionego dla Portu Lotniczego (...)zostały ustanowione ograniczenia w użytkowaniu nieruchomości przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową;

3. art. 140 k.c. w zw. z art. 144 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że wskutek wprowadzenia Uchwałą obszaru ograniczonego użytkowania dla Lotniska (...) doszło do zawężenia granic własności powodów i tym samym ścieśnienia wyłącznego władztwa właścicieli względem nieruchomości położonej na obszarze ograniczonego użytkowania;

4. art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i wskutek czego, błędne przyjęcie, że odsetki powinny być liczone od dnia 14 marca 2014 roku, tymczasem ewentualne odsetki powinny zostać naliczone od dnia wydania w niniejszej sprawie wyroku, ewentualnie od daty doręczenia odpisu opinii biegłego stronie pozwanej.

Pozwany wniósł zmianę zaskarżonego wyroku w pkt VII przez oddalenie powództwa oraz zmianę pkt IX przez zasądzenie zwrotu kosztów procesu od powódek na rzecz pozwanego.

Na podstawie art. 380 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu szacowania wartości nieruchomości na okoliczność tego, czy w wyniku wprowadzenia OOU doszło do spadku wartości nieruchomości powodów i czy rynek nieruchomości położonych w strefie zewnętrznej OOU w ogóle zareagował na wejście w życie Uchwały, w tym z uwzględnieniem różnic w cenach nieruchomości istniejących przed wprowadzeniem OOU oraz transakcji tylko w strefie zewnętrznej. Pozwany wniósł także o przeprowadzenie dowodu z opinii zespołu dr A. Z. z 6.09.2019 r. na okoliczność braku spadku wartości nieruchomości położonych w OOU, w tym nieruchomości powódek.

Pozwany wniósł ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Wniósł też o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania przed sądem drugiej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Powód i powódki wnieśli o oddalenie obu apelacji i zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacje okazały się bezzasadne.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i przyjmuje za własne (art.382 kpc), podziela także ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy, w tym ocenę opinii biegłego C.. Mając powyższe na uwadze nie

istnieje potrzeba powtarzania ustaleń Sądu I instancji, bowiem jak wielokrotnie podkreślał Sąd Najwyższy, w wypadku orzeczenia oddalającego apelację, wydanego na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, bez uzupełniania postępowania dowodowego, sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych; wystarczy stwierdzenie, że ustalenia sądu pierwszej instancji podziela i przyjmuje za swoje (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34, Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 2613/37, Przegląd Sądowy 1938, poz. 380, z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, Nr 4, poz. 83, z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 67/11, nie publ., z dnia 14 lutego 2013 r., II CSK 292/12, Lex 1318346). Konieczne jest jednak wówczas ustosunkowanie się do wszystkich zarzutów apelacji i wyjaśnienie, dlaczego zarzuty te zostały uznane za bezzasadne; wystarczy przy tym wskazanie - jako podstawy prawnej rozstrzygnięcia - art. 385 k.p.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 lutego 1998 r. III CKN 372/97, nie publ. oraz z dnia 8 października 1998 r. II CKN 923/97, OSNC 1999, z. 3, poz. 60). W tym kierunku zmieniony został kodeks postępowania cywilnego. Uzasadnienie wyroku Sądu II instancji odpowiada zatem wymogom art.387 § 2<sup>1</sup> kpc.

Sąd Okręgowy podziela podstawę materialnoprawną roszczenia powodów, przytoczoną przez Sąd Rejonowy oraz wykładnię prawa materialnego zaprezentowaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Wykładnia ta wymaga jednakże uzupełnienia.

Niezasadne są zawarte w obu apelacjach zarzuty naruszenia prawa materialnego, to jest przepisów ustawy o ochronie środowiska (art.129 ust.2) oraz kodeksu cywilnego (art.140, 144, 361 § 1 i 2 i 363 § 2 kc) oraz § 8 ust.1 Uchwały z 30.01.2012 r.

Zgodnie z art.129 ust.2 w zw. z art.135 i 136 ustawy Prawo ochrony środowiska (zwanej dalej UPOŚ) odszkodowanie przysługuje właścicielowi w związku z ograniczeniem sposobu korzystania z jego nieruchomości. Chodzi o ograniczenie korzystania z nieruchomości lub jej części w dotychczasowy sposób lub zgodny z dotychczasowym przeznaczeniem, a więc określonym przy zastosowaniu art.140 kc (tak teza 2 do art.84 Komentarza do nieobowiązującej już ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska E. Radziszewski Wydawnictwo Prawnicze W-wa 1987 rok, co wobec podobieństwa przepisów co do strefy ochronnej - art.71 i następne tej ustawy oraz roszczeń w związku z jej utworzeniem - art.84 ustawy i obszaru ograniczonego użytkowania oraz roszczeń na podstawie ustawy aktualnie obowiązującej należy uznać za uprawnione w aktualnym stanie prawnym). W sytuacji, gdy **korzystanie** z nieruchomości w dotychczasowy sposób stało się niemożliwe lub istotnie utrudnione (ust.2 w zw. z ust. 1 art.129 UPOŚ) na skutek ograniczeń w sposobie korzystania z nieruchomości powstałych w wyniku ustanowienia obszaru ograniczonego użytkowania, właściciel nieruchomości może żądać wykupienia nieruchomości lub jej części (art.136 ust.1 w zw. z art.135 UPOŚ). Jeżeli natomiast właściciel nieruchomości został ograniczony w sposobie korzystania ze swojej nieruchomości w dotychczasowy sposób na skutek utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania, ale to ograniczenie korzystania nie ma charakteru istotnego i jest możliwe korzystanie z nieruchomości, właściciel może domagać się odszkodowania z tytułu zmniejszenia wartości nieruchomości (art.129 ust.2 w zw. z art.136 UPOŚ). Zgodnie z ust.3 art.136 UPOŚ szkodą są także koszty poniesione w celu wypełnienia przez budynki wymagań technicznych określonych dla nich na obszarze ograniczonego użytkowania.

Wskazaną wykładnię przepisów art.129 oraz 135 i 136 UPOŚ potwierdza wykładnia systemowa ustawy. Przepisy te znajdują się w Dziale IX zatytułowanym „Ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości w związku z ochroną środowiska”. Rozdział 1 tego działu zatytułowany „Przepisy ogólne” zawiera katalog roszczeń przysługujących właścicielowi nieruchomości w związku z ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości w związku z ochroną środowiska. Jednym ze sposobów wprowadzenia takich ograniczeń w związku z ochroną środowiska jest utworzenie obszaru ograniczonego użytkowania w trybie art.135 UPOŚ. (podobnie E. Janeczko Niektóre cywilnoprawne aspekty ochrony środowiska Rejent 2002/11/61). W art.136 ust.1 UPOŚ mowa co prawda o odszkodowaniu przysługującym w razie ograniczenia sposobu korzystania **ze środowiska** (a nie nieruchomości) na skutek utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania. Jednak ust.3 art.136 ustawy odwołuje się do odszkodowania z art.129 ust.2, a więc przysługującego w związku z ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości. Ust.1 art.136 UPOŚ może zatem mieć tylko to znaczenie, że szkoda powstała na skutek wprowadzenia obszaru ograniczonego użytkowania jest

związana z ograniczeniem korzystania z nieruchomości w związku z korzystaniem **ze środowiska**. Przy tym korzystanie ze środowiska, zgodnie z art.4 ust.1 i 3 ustawy dzieli się na powszechne i zwykłe. Powszechne służy każdemu z mocy ustawy i obejmuje korzystanie ze środowiska, bez użycia instalacji, w celu zaspokojenia potrzeb osobistych oraz gospodarstwa domowego, w tym wypoczynku oraz uprawiania sportu, w zakresie wprowadzania do środowiska substancji lub energii (pkt 1) oraz innych (pkt 2), niż wymienione w pkt 1 sposobów korzystania z wód (...). Zwykłe korzystanie ze środowiska to korzystanie wykraczające poza ramy korzystania powszechnego, co do którego ustawa nie wprowadza obowiązku uzyskania pozwolenia (jak w pkt 2), oraz zwykłe korzystanie z wody (...). Mając na uwadze, że art.129 ust.1 i 3 UPOŚ ogranicza krąg podmiotów, którym przysługuje roszczenie (właściciel nieruchomości, użytkownik wieczysty, osoba, której przysługuje ograniczone prawo rzeczowe do nieruchomości), należy uznać, że roszczenia z art.136 w zw. z art.129 przysługują podmiotom wymienionym w art.129 ust.1 i 3 w razie ograniczenia sposobu korzystania z ich nieruchomości (czy praw do nieruchomości, które im przysługują, a które zostały tam wymienione) związanego z korzystaniem ze środowiska.

Mając powyższe na uwadze należy zaakcentować, że nie chodzi o każde ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości związanego z korzystaniem ze środowiska, ale tylko takie, które wynika z utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania i zakresu ograniczeń w korzystaniu z nieruchomości, które wprowadza akt prawa miejscowego tworzący ten obszar. Zachodzić musi zatem związek przyczynowy pomiędzy utworzeniem obszaru ograniczonego użytkowania i wynikającymi z aktu ustanawiającego ten obszar ograniczeniami w sposobie **korzystania** z nieruchomości związanymi z korzystaniem ze środowiska a szkodą właściciela nieruchomości.

Przedstawiona wykładnia przepisów UPOŚ jest ugruntowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Przywołać można orzeczenia Sądu Najwyższego z ostatnich lat, przede wszystkim wyrok z 21.03.2017 r. (I CSK 440/15 publ. LEX 2305911). Sąd Najwyższy podkreślił, że „hipotezą art. 129 ust. 2 p.o.ś. nie jest objęte każde ograniczenie korzystania z nieruchomości położonej w obszarze ograniczonego użytkowania, lecz tylko takie, które w związku z utworzeniem obszaru ograniczonego użytkowania wynika z zakresu ograniczeń w korzystaniu z nieruchomości wskazanego w akcie prawa miejscowego, tworzącego obszar ograniczonego użytkowania. W związku z tym szkodą podlegającą naprawieniu na podstawie tego przepisu jest obniżenie wartości nieruchomości wynikające z faktu, że właściciel będzie musiał znosić dopuszczalne na obszarze ograniczonego użytkowania immisje, tj. mające wpływ na wynikające z postanowień aktu prawa miejscowego wprowadzającego obszar ograniczonego użytkowania, zmniejszenie wartości nieruchomości oraz implikujące wydatki na zabezpieczenie pomieszczeń budynku w celu zapewnienia w nich właściwego klimatu akustycznego. Przepis art. 129 p.o.ś. w zakresie roszczeń w nim uregulowanych ma charakter szczególny w stosunku do ogólnego przepisu art. 435 k.c. (lex specialis derogat legi generali). Zgodnie bowiem z art. 322 p.o.ś. do odpowiedzialności za szkody spowodowane oddziaływaniem na środowisko stosuje się przepisy k.c., jeżeli ustawa ta nie stanowi inaczej. Zatem art. 129 p.o.ś. samodzielnie normuje określone w tym przepisie roszczenia. Nie jest wyłączona odpowiedzialność przedsiębiorstwa lotniczego za szkody związane z działalnością lotniska w oparciu o art. 435 k.c. w zakresie, w jakim ochrony mienia nie wyłączyło ustanowienie obszaru ograniczonego użytkowania. Chodzi zatem o roszczenia odszkodowawcze za szkody związane z oddziaływaniem przedsiębiorstwa lotniczego ponad zakres ograniczeń ustanowionych wprost w aktach prawa miejscowego i wynikających z przyjętych w aktach prawa miejscowego parametrów oddziaływania na środowisko, a także o roszczenia obejmujące inne uciążliwości związane z działalnością lotniczą, wywołujące szkody, a które nie są efektem postanowień zawartych w aktach prawa miejscowego, wprowadzających obszar ograniczonego użytkowania.”

We wcześniejszych orzeczeniach Sąd Najwyższy także mocno akcentował, że szkodą podmiotu uprawnionego według art.129 ust.1 i 3 UPOŚ powinna pozostawać w normalnym związku przyczynowym z ograniczeniami wprowadzonymi w akcie prawnym ustanawiającym obszar ograniczonego użytkowania. (min. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 12 grudnia 2008 r. II CSK 367/08 Legalis, Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 25 lutego 2009 r. II CSK 565/08 Legalis, Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 10 października 2008 r. II CSK 216/08 Legalis, MoP 2010 nr 12, str. 689, Biul. SN 2009 nr 7, Legalis, uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2010 r. III CZP 17/10 Biul. SN 2010 nr 4, Legalis, Wyrok Sądu Najwyższego z 25 lutego 2009 r. II CSK 546/08 MoP 2010 nr 12, str. 689, Biul. SN 2009 nr 7, Legalis). Samo zatem wprowadzenie obszaru ograniczonego użytkowania

to za mało, aby ten, którego działalność spowodowała wprowadzenie ograniczeń w związku z ustanowieniem obszaru ograniczonego użytkowania, ponosił odpowiedzialność za szkodę. Istotne są konkretne ograniczenia w korzystaniu z nieruchomości, wynikające z aktu ustanawiającego OOU.

Pewne nieporozumienie w wykładni powyższych przepisów może wynikać ze skrótu myślowego, jaki zastosował Sąd Najwyższy w postanowieniu z 24.02.2010 r. (III CZP 128/09 Biul. SN 2010 nr 2, Legalis). W uzasadnieniu tego wyroku stwierdził, że według art. 129 ust. 2 OchrŚrodU właściciel może żądać odszkodowania za poniesioną szkodę (w tym zmniejszenie wartości nieruchomości) „w związku z ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości”, przy czym ograniczeniem tym jest także ustanowienie obszaru ograniczonego użytkowania. Dalej jednak wyjaśnił, że chodzi o szkodę będącą następstwem ograniczeń przewidzianych bezpośrednio w treści rozporządzenia o utworzeniu obszaru (zwłaszcza dotyczących ograniczeń zabudowy), lecz także obniżenie wartości nieruchomości wynikające z tego, że wskutek wejścia w życie rozporządzenia dochodzi do **zawężenia granic własności** (art. 140 KC w zw. z art. 144 KC), i tym samym ścieśnienia wyłącznego władztwa właściciela względem nieruchomości położonej na obszarze ograniczonego użytkowania. Sąd Najwyższy zaakcentował, że **o ile właściciel przed wejściem w życie rozporządzenia mógł żądać zaniechania immisji (hałasu) przekraczającej standardy ochrony środowiska, o tyle w wyniku ustanowienia obszaru ograniczonego użytkowania możliwości takiej został pozbawiony**. Dalej wskazał, że szkodą podlegającą naprawieniu na podstawie art. 129 ust. 2 OchrŚrodU, jest także obniżenie wartości nieruchomości wynikające z faktu, iż właściciel nieruchomości będzie musiał znosić dopuszczalne na tym obszarze immisje (np. hałas). Skutkiem wejścia w życie rozporządzenia jest nie tylko konieczność poddania się przewidzianym w nim wprost ograniczeniom - niekiedy mogą być one dla właścicieli nieistotne - ale także konieczność znoszenia immisji przekraczających standard jakości środowiska, którym - w braku rozporządzenia - właściciel mógłby się przeciwstawić jako działaniom bezprawnym w świetle art. 174 ust. 1 OchrŚrodU.

W wyroku z 14 czerwca 2017 r. (II CSK 602/16 Legalis) Sąd Najwyższy raz jeszcze dobitnie stwierdził, że już z brzmienia przepisu art. 129 ust. 2 ustawy Prawo ochrony środowiska wynika, że odszkodowanie należy się „w związku z ograniczeniem korzystania z nieruchomości”, a nie w związku z utratą możliwości dochodzenia roszczenia o zaprzestanie negatywnego oddziaływania na nieruchomość. Oficjalne potwierdzenie takiego ograniczenia korzystania z nieruchomości następuje w drodze uchwały właściwego sejmiku o ustanowieniu strefy tego ograniczenia. Sąd Najwyższy wskazał co prawda, że ograniczeniem tym jest już samo ustanowienie obszaru ograniczonego użytkowania, ale w tym samym zdaniu dokończył, że ustanowienie OOU powoduje obniżenie wartości nieruchomości, będące następstwem ograniczeń przewidzianych w treści aktu o utworzeniu obszaru ograniczonego użytkowania.

Sąd Najwyższy we wcześniejszym wyroku z 24 listopada 2016 r. (II CSK 113/16 Legalis) doszedł do tych samych wniosków. W uzasadnieniu słusznie co prawda zauważył, odnosząc się do swego wcześniejszego dorobku orzeczniczego, że ograniczenie prawa własności, będące konsekwencją uchwalenia OOU, stanowi wprawdzie czynnik składający się na szkodę poniesioną przez powodów, ale szkody tej nie wyczerpuje. Jeszcze bardziej istotnym czynnikiem jest tu bowiem samo utworzenie OOU. (...) w odbiorze potencjalnych nabywców, akt prawa miejscowego o utworzeniu OOU, otwierający, przynajmniej potencjalnie, legalną drogę do zwiększenia operacji lotniczych, wpływa na zmniejszenie wartości nieruchomości. W doktrynie uznano, że w świadomości uczestników lokalnego rynku nieruchomości pojawia się wtedy przeświadczenie o „skażeniu” objętego tym aktem obszaru czynnikiem negatywnym (w tym wypadku hałasem), powodujące obniżenie wartości położonych na tym terenie nieruchomości.” Sąd Najwyższy w tezie wyraźnie stwierdził, że już z brzmienia przepisu art. 129 ust. 2 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 672 ze zm.) wynika, że odszkodowanie należy się „w związku z ograniczeniem korzystania z nieruchomości”, a nie w związku z utratą możliwości dochodzenia roszczenia o zaprzestanie negatywnego oddziaływania na nieruchomość. Oficjalne potwierdzenie takiego ograniczenia korzystania z nieruchomości następuje w drodze uchwały właściwego sejmiku o ustanowieniu strefy tego ograniczenia. Ograniczeniem tym jest już samo ustanowienie obszaru ograniczonego użytkowania, gdyż powoduje ono obniżenie wartości nieruchomości, będące następstwem ograniczeń przewidzianych w treści aktu o utworzeniu OOU. Na skutek wejścia tego aktu w życie, dochodzi do **zawężenia granic prawa własności**. Od tej daty właściciel musi



bowiem znosić dopuszczalne na tym obszarze podwyższone normatywnie immisje hałasu, bez możliwości żądania ich zaniechania, co, rzecz jasna, wpływa również na obniżenie wartości nieruchomości.”

Nieruchomości powodów położone są w strefie zewnętrznej OOU, mają przeznaczenie mieszkaniowe, zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego położone są w strefie zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Uchwała ustanawiająca OOU nie przewiduje przekroczeń dopuszczalnych norm hałasu dla nieruchomości o takim przeznaczeniu i wykorzystaniu. Dopuszczalne poziomy dźwięku mierzone wskaźnikiem hałasu LAeq D lub LAeq N w rozumieniu ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska nie przekraczają 60 dB w porze dziennej i 50 dB w porze nocnej. Nie przekracza to dopuszczalnych poziomów dźwięku zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministra Środowiska w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku z dnia 14 czerwca 2007 r. (Dz.U. Nr 120, poz. 826, tj. z dnia 15 października 2013 r. Dz.U. z 2014 r. poz. 112). Wynoszą one dla startów, lądowań i przelotów statków powietrznych 60 dB w porze dziennej i 50 dB w porze nocnej – Tabela NR 2., a dla innych źródeł dźwięku 55 dB w porze dziennej i 45 dB w porze nocnej – Tabela nr 1. OOU nie wprowadza obowiązku powodów znoszenia hałasu przekraczającego normy wynikające z cytowanego rozporządzenia. Jednakże łatwo można zauważyć, że poziomy hałasu w strefie zewnętrznej dla zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej zostały określone na maksymalnie dopuszczalnym poziomie. Ma to znaczenie dla oceny, czy powodowie zostali ograniczeni w korzystaniu ze swojej nieruchomości i tym samym czy doszło do zawężenia prawa własności powodów.

Zgodnie z art. 129 ust. 2 w zw. z art. 129 ust. 1 UPOŚ odszkodowanie przysługuje, jeżeli w związku z ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości (i w zw. z art. 136 ust.1 UPOŚ korzystania ze środowiska) korzystanie z niej lub z jej części w dotychczasowy sposób lub zgodny z dotychczasowym przeznaczeniem stało się ograniczone. Zatem kluczowe znaczenie ma w sprawie ustalenie zakresu pojęcia korzystania z nieruchomości oraz pojęcia ograniczenie. W tym celu należy odwołać się do przepisów kodeksu cywilnego księgi drugiej o własności i innych prawach rzeczowych oraz do znaczenia takich pojęć, jak korzystanie z nieruchomości oraz przeciętna miara zakłóceń, wypracowanych na gruncie tych przepisów. Postulat racjonalności ustawodawcy i tworzenia norm wzajemnie niesprzecznych i logicznych nakazuje tak samo pojmować znaczenia podstawowych pojęć prawa cywilnego, jeśli nic innego nie wynika z ustaw szczególnych.

Prawo własności jest naczelnym prawem rzeczowym. Z tej przyczyny obejmuje zasadniczo „pełnię władzy” właściciela nad jego rzeczą. Prawo własności obejmuje szeroki kompleks uprawnień. Wskazano je najogólniej w art. 140 k.c. Wyraźnie zaznaczonym w normie art. 140 k.c. uprawnieniem właściciela jest przysługujące mu uprawnienie do korzystania z rzeczy. Według powołanego przepisu właściciel może korzystać z rzeczy, w szczególności może pobierać pożytki oraz inne dochody z rzeczy. Nie definiuje tu ustawodawca pojęcia korzystania z rzeczy. Nie wymienia też wyczerpująco różnych postaci korzystania z rzeczy, posługuje się zaś enumeracją przykładową. Tym celowym zabiegiem tworzy otwarty model normatywny prawa własności, a równocześnie unika niebezpieczeństwa przeoczeń, możliwych wobec zróżnicowanego przeznaczenia różnorodnych rzeczy. Do uprawnień obejmowanych mianem korzystania z rzeczy zalicza się prawo do używania rzeczy (ius utendi), do pobierania pożytków (ius fruendi), do pobierania innych dochodów z rzeczy, do przyrostu (accessio), do zużycia (ius abutendi) i przetworzenia rzeczy. Niewątpliwym uprawnieniem właściciela, choć pominiętym w enumeracji z art. 140 k.c., jest uprawnienie do używania rzeczy. Nie można tu bowiem powątpiewać, że stanowi ono postać korzystania z rzeczy. Chodzi oczywiście o takie korzystanie z rzeczy, które nie polega na czerpaniu pożytków (ani innych dochodów). Opisu tego pojęcia można dokonywać jedynie w kontekście rodzaju rzeczy i jej przeznaczenia. Przykładowo można tu wskazywać korzystanie z nieruchomości rolnej poprzez prowadzenie produkcji roślinnej, używanie pojazdu podczas jazdy, noszenie garnituru itp. W przypadku nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym, a zatem przeznaczonym na stały pobyt ludzi, korzystanie obejmuje nie tylko samo przebywanie w budynku, ale przede wszystkim zaspokojenie takich potrzeb jak wypoczynek i to nie tylko wewnątrz budynku, ale również na zewnątrz, np. w przydomowym ogródku. Nadmierny hałas jest czynnikiem, który zakłóca wypoczynek, utrudnia, a czasami wręcz uniemożliwia korzystanie z nieruchomości w pełnym zakresie. Korzystanie z nieruchomości to także wolność od zakłóceń w postaci nadmiernego hałasu.

Przepisem, który nakazuje właścicielowi nieruchomości powstrzymywanie się od działań, które by zakłócały korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych, jest art. 144 k.c. Jakkolwiek w tej sprawie nie stosujemy tego przepisu, to jednak z uwagi na podobieństwo art. 144 kc i art. 129 i 136 UPOŚ, ustalenie sposobu wykładni tego przepisu pozwoli na wyłożenie pojęcia „ograniczenia w korzystaniu z nieruchomości”, o którym mowa w art. 129 ust.1 i 2 i art. 136 ust.1 i 3 UPOŚ. Ustawodawca wprowadzając możliwość ustanowienia OOU dla lotnisk wyłączył bowiem stosowanie art. 144 kc i możliwość domagania się zaniechania immisji. Sejmik tworząc OOU nakazał znosić nie tylko ograniczenia w postaci np. zakazu wznoszenia określonych budynków, ale również nakazał znosić określone w nim poziomy hałasu. Taka jest istota utworzenia OOU. Zatem zostały ustawowo wyłączone roszczenia z art. 222 § 2 k.c. w zw. z art. 144 k.c., ale w zamian ustawodawca przyznał właścicielowi prawo domagania się wykupu nieruchomości albo odszkodowania na podstawie art. 129 ust. 1 i 2 UPOŚ. Dlatego aby ustalić, kiedy mamy do czynienia z ograniczeniem korzystania z nieruchomości, o którym mowa w art. 129 ust.1 i 2 i art. 136 ust.1 i 3 UPOŚ, należy odwołać się do znaczenia nadanego przez ustawodawcę pojęciom zawartym w art. 144 kc.

Art. 144 kc posługuje się terminem przeciętnej miary zakłóceń. Nakazuje właścicielowi nieruchomości, aby przy wykonywaniu swego prawa powstrzymywał się od działań, które by zakłócały korzystanie z innych nieruchomości ponad przeciętną miarę. Przy ustalaniu przeciętnej miary należy uwzględnić społeczno-gospodarcze przeznaczenie nieruchomości emitującej zakłócenia, jak też nieruchomości doznającej zakłóceń. Trzeba więc przyznać, że „dopuszczalne są tylko takie zakłócenia, które: a) wynikają z normalnej eksploatacji nieruchomości, na której umiejscowione jest źródło zakłóceń, zgodnie z jej społeczno-gospodarczym przeznaczeniem, i b) nie naruszają normalnej eksploatacji nieruchomości doznającej zakłóceń zgodnie z jej społeczno-gospodarczym przeznaczeniem”. Społeczno-gospodarcze przeznaczenie nieruchomości wynika z jej charakteru. Równocześnie przeciętną miarę dopuszczalnych zakłóceń wyznaczają stosunki miejscowe. To elastyczne kryterium pozwala brać pod uwagę wiele różnorodnych okoliczności towarzyszących immisjom, z uwzględnieniem funkcji miejsca i czasu występujących zakłóceń. W pierwszym rzędzie trzeba też uwzględnić miejsce położenia nieruchomości, tak nieruchomości emitującej zakłócenia, jak też nieruchomości doznających zakłóceń. Należy w związku z tym rozpatrywać problem rodzaju miejscowości i gęstości zaludnienia (miasto, określona dzielnica miasta, wieś, tereny rekreacyjne, miejscowość uzdrowiskowa), stopnia degradacji środowiska i skażenia przyrody itp. (zob. Gniewek Edward, Kodeks cywilny. Księga druga. Własność i inne prawa rzeczowe. Komentarz, Zakamycze, 2001, komentarz do art. 144 kodeksu cywilnego).

W wyroku z 10.07.2003r. I CKN 497/01 Sąd Najwyższy uznał, że „przy respektowaniu odrębnego charakteru mierników, akcentuje się jednak, że normy administracyjne stanowią pewien dodatkowy, uzupełniający element oceny stopnia zakłóceń i nie pozostają całkowicie bez znaczenia dla oceny, czy zakłócenia przekraczają przeciętną miarę, o której mowa w art. 144 k.c., zwłaszcza, że najczęściej przy ustalaniu dopuszczalnego poziomu zakłóceń uwzględniane są podobne czynniki. Fakt, iż nie zostały przekroczone administracyjne normy zakłóceń, nie wyłącza możliwości oceny, dokonywanej na gruncie art. 144 k.c., że zakłócenia przekraczają przeciętną miarę. Zasada ta działa jednak także w sytuacji odwrotnej, to jest nie zawsze, gdy przekroczone zostaną normy emisyjne, dojdzie do zakłóceń przekraczających przeciętną miarę. O tym, czy tak będzie, decydować będzie społeczno - gospodarcze przeznaczenie nieruchomości, w której korzystanie następuje ingerencją, oraz stosunki miejscowe. Jednak z reguły udowodnienie przekroczenia dopuszczalnych norm administracyjnych będzie także dowodem przekroczenia przeciętnej miary w ujęciu cywilistycznym (art. 144 k.c.)”

Rację ma pozwany, że § 8 (a także niewymieniony w apelacjach § 9) OOU nie przewidują w strefie zewnętrznej żadnych ograniczeń odnośnie zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej ani konieczności zapewnienia w tego typu budynkach właściwego klimatu akustycznego. Ograniczenia zabudowy dotyczą jedynie terenów pod budowę szpitali, domów opieki społecznej i budynków związanych ze stałym lub czasowym pobytem dzieci i młodzieży oraz pod strefy ochronne „A” uzdrowisk. Ograniczenia korzystania z nieruchomości w strefie zewnętrznej dotyczą zakazu budowy nowych szpitali, domów opieki społecznej i budynków związanych ze stałym lub czasowym pobytem dzieci i młodzieży, chociaż dopuszcza się rozbudowę już istniejących, jak i zakazu tworzenia stref ochronnych „A” uzdrowisk. W strefie

zewnątrznej wprowadzono wymagania techniczne (zapewnienie właściwego klimatu akustycznego) w budynkach szpitali, domów opieki społecznej i związanych ze stałym lub czasowym pobytom dzieci i młodzieży poprzez stosowanie przegród budowlanych o odpowiedniej izolacyjności akustycznej. W strefie zewnętrznej ograniczenia korzystania z nieruchomości ze względu na ponadnormatywny hałas, przekraczający hałas dopuszczony rozporządzeniem z 14 czerwca 2007 r., dotyczą szpitali, domów opieki społecznej i budynków związanych z czasowym bądź stałym pobytom dzieci i młodzieży. Ograniczenia w zakresie obowiązku znoszenia zwiększonego ponad normę administracyjną poziomu hałasu wynikającą z rozporządzenia z 2007 r. w zakresie zabudowy i zapewnienia odpowiedniego klimatu akustycznego dotyczą zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, ale położonej w strefie wewnętrznej.

OOU ustaliło dopuszczalne poziomy hałasu dla nieruchomości powodów, przeznaczonej na cele mieszkalne, na poziomie maksymalnych dopuszczalnych poziomów hałasu powszechnie obowiązującego, wynikających z rozporządzenia Ministra Środowiska w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku z dnia 14 czerwca 2007 r. Ograniczenie korzystania z nieruchomości powodów polega na tym, że powodowie muszą ten hałas znosić i nie mogą powoływać się na to, że poziom hałasu lotniczego (podkreślić trzeba – maksymalnie dopuszczalny) zakłóca ponad przeciętną miarę korzystanie z ich nieruchomości z uwagi na społeczno-gospodarcze przeznaczenie ich nieruchomości (mieszkaniowe, wypoczynkowe) i stosunki miejscowe (osiedle domów jednorodzinnych i szeregowych). Jak wskazano wyżej, w konkretnej sytuacji faktycznej brak przekroczeń administracyjnych norm hałasu nie oznacza, że ingerencja w nieruchomość nie przekracza przeciętnej miary, a tym samym nie pozbawia właściciela skorzystania z roszczenia negatoryjnego. W sytuacji wszystkich powodów (w trzech połączonych sprawach) powoływanie się na te okoliczności jest jednak wyłączone. Na skutek wejścia w życie OOU doszło zatem do zawężenia granic prawa własności powodów. Powodowie są zmuszeni korzystać ze swoich nieruchomości tolerując maksymalnie dopuszczalne poziomy hałasu, bez możliwości żądania ich zaniechania, co w sytuacji braku OOU byłoby możliwe ze względu na społeczno – gospodarcze przeznaczenie nieruchomości oraz miarę zakłóceń generowanych przez hałas lotniczy w stosunkach miejscowych. Powodowie nie mieszkają przecież w centrum dużego miasta, skażonego hałasem z wielu źródeł typowych dla tego miejsca (wzmoczony ruch samochodowy, autobusowy, tramwajowy, hałas emitowany przez dużą ilość ludzi codziennie przechodzących przez centrum miasta, hałas dochodzący z barów, restauracji czy dyskotek bądź okolicznościowych imprez i uroczystości miejskich itp.), który to hałas najczęściej trzeba tolerować nawet, jeśli przekracza dopuszczalne normy, bo taki jest charakter centrum, tak się z niego korzysta zgodnie ze stosunkami miejscowymi, takie jest przeznaczenie społeczno-gospodarcze części znajdujących się tam nieruchomości. Powodowie mieszkają na osiedlu domów jednorodzinnych i szeregowych, wśród zieleni podmiejskiej miejscowości. Korzystanie z tego typu nieruchomości zgodnie z ich społeczno-gospodarczym przeznaczeniem zakłada istotnie zmniejszony poziom dźwięku w porównaniu do centrum miasta. Nieruchomości powodów zabudowane domami jednorodziennymi i szeregowymi, posiadające niewielkie ogrody, służą do zamieszkiwania, w tym odpoczynku w domu i ogrodzie, w strefie wolnej od natężenia dźwięków właściwych dla centrum miasta.

Dodać trzeba, że w tej sprawie bez znaczenia jest to, czy rzeczywiście przekroczona została przeciętna miara zakłóceń na nieruchomości powodów z powodu hałasu lotniczego. Ograniczeniem prawa własności powodów jest bowiem to, że po wejściu w życie OOU powodowie muszą znosić hałas dopuszczalny przez uchwałę Sejmiku i nie mogą się na to powoływać. Przeciwwstawiając podmiotowi emitującemu hałas roszczenia o jego zaniechanie. Reasumując, doszło do ograniczenia korzystania przez powodów z ich nieruchomości przez obowiązek znoszenie maksymalnych poziomów hałasu dopuszczalnego na tym terenie i niemożności skorzystania z roszczenia negatoryjnego, z którego przy braku OOU mogliby skorzystać. Doszło więc do zawężenia prawa własności powodów do ich nieruchomości.

Związek przyczynowy między ograniczeniem korzystania z nieruchomości przez powodów na skutek wprowadzenia OOU a szkodą jest więc oczywisty. Gdyby nie doszło do ustanowienia OOU, nie doszłoby do ograniczenia prawa własności powodów w sposób wyżej opisany. Szkodą powodów pozostającą w adekwatnym związku przyczynowym z ograniczeniami wprowadzonymi przez OOU jest spadek wartości ich nieruchomości wynikający z tego, że potencjalni nabywcy identyfikują nieruchomości jako leżące w OOU jako nieco mniej warte, bo takie, na których jest obowiązek znoszenia hałasu lotniczego, któremu nie mogą przeciwstawić roszczenia o zaniechanie immisji, co mogli zrobić przed objęciem nieruchomości OOU. Można stwierdzić, że potencjalny klient z dwóch nieruchomości podobnych

wybierze tę nie leżącą w OOU, bo obszar będzie kojarzył się z hałasem lotniczym. Takie rozumowanie jest zgodne z doświadczeniem życiowym i zasadami logiki, a potwierdza je opinia biegłego C., oparta na transakcjach sprzedaży nieruchomości w OOU i poza OOU, przy czym te drugie są położone w najbliższym jej sąsiedztwie, jak i metodologii pozwalającej uchwycić zakres spadku wartości nieruchomości.

Słabością ekspertyzy prywatnej przedłożonej przez pozwanego na etapie postępowanie odwoławczego jest to, że po pierwsze nie zawiera transakcji nieruchomości, na podstawie których została ona wydana. Nie sposób więc stwierdzić, czy chodzi o nieruchomości podobne do nieruchomości powodów, czy nie. Ekspertyza jest zresztą częściowo zbieżna z wnioskami opinii biegłego C.. Biegły we wszystkich opiniach (str.40-41 pierwszej i trzeciej opinii i str.42-43 drugiej opinii w II tomie akt sprawy) wskazał, że z globalnej analizy transakcji nieruchomości, opartej na kilkudziesięciu transakcjach, nie można wnioskować wiążąco o zmianach w trendach cenowych, natomiast analizując konkretne nieruchomości, w tym wypadku nieruchomości powodów, w kontekście sprzedaży nieruchomości podobnych na rynku lokalnym (w OOU i poza nim) okazało się, że wyniki wskazują na ubytki wartości. Biegły wyjaśnił, że im bardziej atrakcyjna nieruchomość i im bardziej deficytowy rynek nieruchomości podobnych, tym różnice między cenami nieruchomości w OOU i poza OOU są słabiej zauważalne.

Pozwany zarzucał, że biegły winien przyjąć do badania także transakcje sprzedaży nieruchomości sprzed wejścia w życie OOU. Biegły C. wyjaśnił tę kwestię w opinii głównej (k.40 pierwszej i trzeciej opinii i k.42 drugiej opinii) i w opinii uzupełniającej z 18.12.2018 r. (k.483v). Sąd Okręgowy ocenia te wyjaśnienia jako racjonalne i logiczne, mając na uwadze, że wynikają one z wiedzy fachowej biegłego, której to wiedzy Sąd Okręgowy weryfikować nie może. Biegły zasadnie uznał, że przed wprowadzeniem OOU nie można mówić o wpływie ograniczeń związanych w OOU na ceny nieruchomości. Z drugiej strony biegły wziął pod uwagę, że lotnisko istniało od wielu lat, bo do porównania przyjął nieruchomości podobne położone poza OOU, ale w bezpośredniej jego bliskości, a więc w bezpośredniej bliskości lotniska. Metodologia zastosowana przez biegłego doprowadziła go do ustalenia wartości rynkowych nieruchomości powodów w dwóch wersjach: według ceny, którą można by osiągnąć, gdyby nie wprowadzono OOU i wynikających z niego ograniczeń i ceny uwzględniającej te ograniczenia. Biegły bowiem zasadnie uznał, że gdyby nie OOU, ceny za nieruchomości powodów byłyby podobne do cen za nieruchomości podobne, które położone są w bezpośredniej bliskości lotniska. Wystarczy spojrzeć na mapę P. z zaznaczonymi granicami OOU, by się przekonać, że dwie nieruchomości zabudowane domami jednorodzinnymi leżące na tej samej ulicy różnicuje to, że jedna leży w OOU, a druga nie. Właściciele jednej z nich mogą skorzystać z roszczenia o zaniechanie immisji, a właściciele drugiej są tego pozbawieni.

Słusznie Sąd Rejonowy oddalił wnioski dowodowe odnoszące się do składanych przez pozwanego przy piśmie z 29.08.2018 r. fragmentów opinii biegłych w innych sprawach. Nie dotyczą one nieruchomości powodów i nie wiadomo, czy podobnych, bo dobór nieruchomości podobnych możliwy jest tylko po dokładnej analizie biegłego w konkretnej sprawie. Fragmenty opinii w żaden sposób nie pozwalają na ocenę zastosowanej metodologii, zakresu i sposobu wyceny oraz wpływu treści tych opinii na ustalenie wysokości szkody w niniejszej sprawie. Z kolei treść artykułu z prasy fachowej dr B. H. dotyczy omówienia teoretycznych podstaw oceny zmiany wartości nieruchomości w związku z utworzeniem OOU, ze szczególnym uwzględnieniem OOU utworzonego dla lotniska (...) (...). Ważne jednak jest to, że dla sądu decydujące znaczenie ma wiedza i doświadczenie powołanego w sprawie biegłego sądowego, który na podstawie swojej wiedzy teoretycznej i praktycznej wydaje opinię w okolicznościach konkretnej sprawy, w odniesieniu do konkretnych nieruchomości. Treść przedstawionego artykułu prowadzi zresztą do wniosku, że zaprezentowano w nim ogólnie metodologie ustalania zmian cen nieruchomości w OOU, omówiono możliwe do zastosowania metody i podejścia, uzależnione przede wszystkim od tego, czy na rynku lokalnym wystąpiła dostatecznie duża ilość transakcji sprzedaży nieruchomości podobnych. Jeśli taka dostateczna liczba transakcji w OOU oraz na rynku równoległym wystąpiła, wartość szkody wynika z różnicy między wartością nieruchomości nie uwzględniającą lokalizacji w OOU i wartością nieruchomości uwzględniającą tę lokalizację. Dopiero gdy brak wystarczająco dużej ilości transakcji w OOU, wyznacza się procentowy współczynnik utraty wartości, przy czym można go wyznaczyć różnymi sposobami, w tym stosując analizę regresji wielorakiej. (k.406v-407) W niniejszej sprawie biegły C. stwierdził, że istnieje dostatecznie duża liczba transakcji w OOU, zatem stosował pierwszą metodę ustalenia wysokości szkody.

Jak wskazał, zastosował najbardziej adekwatną z punktu widzenia prawa cywilnego metodę dyferencyjną polegającą na ustaleniu wartości nieruchomości sprzed czynnika różnicującego i z jego uwzględnieniem (innymi słowy, określa się wartość rzeczy, która w jednym stanie posiada określoną, istotną właściwość, a w drugim stanie jej nie posiada) – wyjaśnienia biegłego C. z 18.12.2018 r. k.483V). (o metodzie dyferencyjnej np. teza 9 do art.361 Kodeksu cywilnego Komentarz pod red. G. Karaszewskiego LEX, teza 13 do art.361 Kodeksu cywilnego Komentarz pod red. A. Olejniczka LEX) Ten drugi autor, przywołując poglądy doktryny prawa cywilnego, wskazuje, że „ustalenia istnienia i wielkości szkody dokonuje się za pomocą **metody dyferencyjnej** (różnicowej), która nakazuje przyjąć za szkodę różnicę między **rzeczywistym stanem dóbr uszkodzonego** z chwili dokonywania ustaleń a **stanem hipotetycznym**, jaki istniałby, gdyby do zdarzenia sprawczego nie doszło.” Pierwszy natomiast autor stwierdza, że „zastosowanie tej metody polega na tym, że porównuje się dwie wartości, a mianowicie stan majątku uszkodzonego istniejący po zdarzeniu, z którego szkoda wynika, z hipotetycznym stanem majątku uszkodzonego, który istniałby, gdyby owo zdarzenie nie nastąpiło. Wysokość szkody jest różnicą pomiędzy wartością tych stanów majątkowych.” Zastosowanie metody dyferencyjnej nie polega więc na cofaniu się do okoliczności istniejących przed datą wystąpienia szkody. Metodologia zastosowana w opinii biegłego C. jest zbieżna z poglądami zaprezentowanymi w artykule B. H..

Sąd Rejonowy nie naruszył art.233 § 1 kpc i art.286 kpc w zakresie, w jakim ocenił trzy opinie biegłego C. oraz opinie uzupełniające. Biegły przedstawił zastosowaną metodologię, zastosował dyferencyjną metodę wyliczenia szkód powodów, przeprowadził analizę rynku lokalnego opartą na kilkudziesięciu transakcjach sprzedaży nieruchomości podobnych, a swoje wnioski szeroko, fachowo i logicznie umotywowował. Odpowiedział także na wszystkie zarzuty pozwanego odnoszące się do wszystkich trzech opinii.

Nie ma podstaw do zastosowania w niniejszej sprawie art.157 ust.1 i 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami (UGN). Jak podnosi się w literaturze i orzecznictwie sądów powszechnych, administracyjnych i Sądu Najwyższego, możliwość wynikająca z art. 157 UGN służy ocenie opinii pod kątem zachowania przez rzeczoznawcę standardów zawodowych i norm wyceny, zatem celowe i potrzebne będzie zwrócenie się przez sąd o kontrolę operatu w tym trybie jedynie w sytuacji, gdy powstaną uzasadnione wątpliwości co do zachowania przez biegłego tych właśnie (nie podlegających ocenie sądowej) dyrektyw rzetelności operatu. Sąd najwyższy podkreślił, że sporządzona przez biegłego opinia w postępowaniu sądowym dotycząca wartości nieruchomości jest operatem szacunkowym w rozumieniu ustawy o gospodarce nieruchomościami i jako taka może podlegać sprawdzeniu przez organizację zawodową rzeczoznawców. Jednak skoro ocena środka dowodowego w postaci opinii biegłego przysługuje wyłącznie sądowi, to zajęte przez sąd stanowisko o braku podstaw do poddania przeprowadzonej w sprawie opinii biegłego weryfikacji organizacji zawodowej rzeczoznawców majątkowych mieści się w granicach należącej do sądu oceny tego środka dowodowego (por. wyrok SN z 6.06.2019 r., II CSK 222/18, LEX nr 2690297). (poglądy zawarte w Komentarzy E. Bończak – Kucharczyk do art.157 UGN LEX).

Sąd Okręgowy podziela pogląd SA w Szczecinie zawarty w wyroku z 10.05.2017 r. (I ACa 989/16, LEX nr 2335189), że sądowa ocena dowodu z opinii biegłego „polega w pierwszej kolejności na kontroli kompletności wynikających z materiału procesowego przesłanek, jakie biegły powinien wziąć pod uwagę przedstawiając swoją opinię, a także spójności logicznej i przejrzystości wyводу oraz zgodności wniosków opinii z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego”. Natomiast możliwość wynikająca z art. 157 u.g.n. służy ocenie opinii pod kątem zachowania przez rzeczoznawcę standardów zawodowych i norm wyceny, zatem celowe i potrzebne będzie zwrócenie się przez sąd o kontrolę operatu w tym trybie jedynie w sytuacji, gdy powstaną uzasadnione wątpliwości co do zachowania przez biegłego tych właśnie (nie podlegających ocenie sądowej) dyrektyw rzetelności operatu. W niniejszej sprawie takie wątpliwości nie występowały na etapie postępowania w I instancji i nie występują w II instancji.

Nie zachodzi zarzucane w apelacji naruszenie art.227 i 286 kpc przez oddalenie wniosku o powołanie innego biegłego sądowego. Sąd Rejonowy słusznie nie stwierdził takich wad opinii, które by ją dyskwalifikowały i skutkowały koniecznością przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego sądowego. Z kolei opinie wydawane w innych sprawach nie dotyczą nieruchomości powodów. Uzyskiwane w tych opiniach procentowe wskaźniki ubytku wartości nieruchomości mogą różnić się od ubytku wyliczonego przez biegłego C. właśnie dlatego, że dotyczą innych nieruchomości, mogą różnić się przyjętą metodologią wyliczenia ubytku wartości, nadto jak każde szacunkowe

wyliczenia obarczone są ryzykiem błędu szacowania, na co wskazują wszyscy biegli. Opieranie więc krytyki opinii biegłego C. na fragmentach opinii innych biegłych dotyczących innych nieruchomości nie może odnieść skutku w postaci podważenia tej opinii. Zauważyć jednak trzeba, że biegli wymienieni przez pozwanego (R., D.) najczęściej stwierdzają ubytki wartości nieruchomości z powodu wprowadzenia ograniczeń w OOU, zatem potwierdzają tezę, że w przypadku konkretnych nieruchomości taki ubytek występuje.

Nie ma racji pozwany wskazując na naruszenie przez Sąd Rejonowy art.233 § 1 kpc przez niewzięcie pod uwagę takich okoliczności, jak charakter i liczba operacji w porze nocnej. Nie ma to znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż istotą sprawy jest ustalenie, czy na skutek ograniczeń wprowadzonych w OOU doszło do wystąpienia szkody w majątkach powodów oraz wyliczenia wartości tej szkody. Przeciętny nabywca nieruchomości na rynku lokalnym nie ustala liczby operacji lotniczych w porze dziennej i nocnej, ale postrzega położenie nieruchomości w OOU jako generalnie narażonej na hałas. Jego szkoda w postaci spadku wartości nieruchomości wynika z tego, że hałasowi temu nie może przeciwstawić roszczenia negatoryjnego, niezależnie od tego, czy osiągnie on poziom prognozowany w OOU, czy nie. Mając na uwadze udowodnienie przez powodów spadku wartości ich nieruchomości, bez znaczenia pozostaje to, czy liczba operacji lotniczych w porze nocnej przed utworzeniem OOU była wyższa, czy niższa od aktualnej liczby takich operacji. Dla zastosowania metody dyferencyjnej wyliczenia szkody nie ma to znaczenia.

Niezasadny jest zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art.481 § 1 w zw. z art.455 kc.

Można wyróżnić trzy stanowiska w kwestii daty, od której wierzycielowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. Według pierwszego zobowiązany do naprawienia szkody popada w opóźnienie od dnia wezwania go przez poszkodowanego do zapłaty odszkodowania, bez względu na to, z jakiej daty przyjmowane są ceny będące podstawą ustalenia wysokości odszkodowania. Według drugiego, przeważającego poglądu, jeżeli wysokość odszkodowania jest ustalona na podstawie cen z daty wyrokowania albo innej daty, to również od tych dat należą się wierzycielowi odsetki. Według trzeciego, zachodzi konieczność zastosowania „mechanizmu korygującego”. Ustalenie wysokości odszkodowania według cen z daty wyrokowania nie może bowiem pozbawić poszkodowanego ani odsetek ustawowych od daty wymagalności odszkodowania wyrażonego sumą pieniężną ustaloną według cen z tej daty, ani odsetek ustawowych od przyznanego odszkodowania od daty jego zasądzenia. Po roku 1989 r. odsetki ustawowe za opóźnienie miały głównie funkcję waloryzacyjną. Wobec jednak utrzymującej się od wielu lat bardzo niskiej inflacji, aktualnie większe znaczenie ma funkcja odsetek polegająca na wynagrodzeniu za korzystanie z pieniędzy wierzyciela wbrew jego woli oraz stymulowania dłużnika do terminowej zapłaty. (min. Komentarz do art.481 G. Stojek LEX).

Sąd Okręgowy wyraża przekonanie, że prawidłowego rozwiązania odnośnie daty zasądzenia odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego należy szukać w okolicznościach konkretnej sprawy. W tej sprawie Sąd Rejonowy zasadnie przyjął, że roszczenia powodów stały się wymagalne z upływem 14 dni (uwzględniając przedłużenie z uwagi na soboty i niedziele) od wezwań do zapłaty kierowanych do pozwanego. Mając na uwadze powszechność tego typu spraw oraz profesjonalny charakter działalności pozwanego nie było przeszkód do oszacowania przez niego wysokości szkody powodów. Inflacja w ostatniej dekadzie pozostaje na bardzo niskim poziomie (okoliczność powszechnie znana), a wzrost cen nieruchomości w czasie od 2014 r. do chwili obecnej jest niewielki, co wynika z opinii biegłego C.. Biegły stwierdził w każdej z opinii wydanych w lipcu 2018 r., że brak jest istotnych tendencji zmiany cen nieruchomości w okresie od 2014 r. do dnia wyceny. Zatem wyliczone kwoty odpowiadają wysokości szkody zarówno na dzień wezwań do zapłaty kierowanych przez powodów do pozwanego, jak i na lipiec 2018 r. W dalszym toku procesu biegły opinię podtrzymał, w tym podczas przesłuchania na rozprawie 18.12.2018 r. W tych okolicznościach nie ma żadnych racjonalnych argumentów do usprawiedliwienia korzystania przez pozwanego z kapitału należnego powodom przez czas od upływu terminu 14 dni od wezwań do zapłaty odszkodowań do dnia wyrokowania. Zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia wymagalności świadczenia spełnia kompensacyjny cel odszkodowania i nie wzbogaca bezpodstawnie powodów oraz nie zubaża bezpodstawnie pozwanego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art.385 kpc oddalił obie apelacje jako bezzasadne.

Koszty w II instancji ponosi pozwany, bo przegrał w postępowaniu apelacyjnym wobec każdego z powodów w całości, na podstawie art.98 § 1 i 3 w zw. z art.391 § 1 kpc. Zwrot kosztów obrony należy się każdemu z powodów, gdyż mamy do czynienia z połączeniem trzech niezależnych spraw na podstawie art.219 k.p.c. Na koszty składają się opłaty od apelacji poniesione przez pozwanego oraz wynagrodzenie pełnomocników stron po 1.800 zł (wartości przedmiotu zaskarżenia, wyrażone w kwotach zasądzonych w pkt I, IV i VII zaskarżonego wyroku, mieszczą się w przedziale od 10.000 do 50.000 zł) - na podstawie § 2 pkt 5 i § 10 ust.1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za radców prawnych (Dz. U. 2018/265 t. j.).

Rafał Kubiak Marcin Miczke Anna Kulczewska - Garcia